

Instytut Pamięci Narodowej - Kraków

<https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/edukacja/przystanek-historia/93411,Sprawiedliwi-z-Malopolski.html>
26.04.2024, 20:03

Sprawiedliwi z Małopolski

Wśród osób, którym Instytut Yad Vashem w Jerozolimie przyznał medale „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata” jest ponad siedem tysięcy Polaków.

Mija 76 lat od zbrodni w Markowej, gdzie Niemcy zamordowali rodzinę Ulmów: Józefa i Wiktoria oraz ich dzieci wraz z ukrywającymi się u nich Żydami. Na pamiątkę tego tragicznego wydarzenia 24 marca ustanowiono Narodowym Dniem Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką. Ogółem liczba osób ratujących żydowskich współobywateli mogła wynosić kilkadziesiąt tysięcy. Mimo upływu ponad 75 lat od zakończenia II wojny światowej historii wielu z tych dzielnych Polaków wciąż pozostają nieodkryte.

Kryptonim „Żegota”

Na mocy ustawy Knesetu z 1953 r. powstał Instytut Pamięci Męczenników i Bohaterów Holokaustu Yad Vashem w Jerozolimie. Jego celem jest upamiętnienie działalności ludzi, którzy w warunkach najtrudniejszej próby podjęli się ratowania drugiego człowieka. Medal „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata” stał się najwyższej rangi odznaczeniem, jakim państwo Izrael honoruje obcokrajowców.

Na początku lat 60. XX wieku w Alei Sprawiedliwych, która później stała się Ogrodem Sprawiedliwych, posadzono pierwsze drzewka oliwne w hołdzie bohaterskim Polakom. 28 listopada 1963 r. odbyła się ceremonia wręczenia tytułu zbiorowego Radzie Pomocy Żydom. Była to unikatowa na skalę europejską tajna organizacja funkcjonująca przy polskich władzach podziemnych, mająca na celu ratowanie ludności żydowskiej. „Żegota” powstała pod koniec 1942 r. w Warszawie, a wiosną rok później utworzono jej oddziały w Krakowie i we Lwowie. W sumie z różnych form pomocy udzielanej przez pracowników



Tablica poświęcona „Żegocie” na kamienicy przy ul. Jagiellońskiej w Krakowie. Fot. Janusz Słężak (IPN)



Medal „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”. Fot. Agnieszka Gieroń

Rady mogło skorzystać kilka tysięcy osób.

Oddział Rady Pomocy Żydom w Krakowie

Wiosną 1943 r., dzień przed ostateczną likwidacją krakowskiego getta, powstała filia Rady Pomocy Żydom w Krakowie. Jej siedziba znajdowała się przy ul. Jagiellońskiej 11/7A. Nie stworzono tutaj tak rozwiniętej struktury jak w centrali w Warszawie. Oddział tworzyło kilka osób. Szefem został Stanisław Wincenty Dobrowolski, sekretarzem Władysław Wójcik, a skarbnikiem Anna Dobrowolska. Delegaturę reprezentował Tadeusz Seweryn, natomiast przedstawicielem ludności żydowskiej była Maria Hochberg-Mariańska, która dołączyła do Rady kilka miesięcy później. W sumie z organizacją mogło współpracować kilkadziesiąt osób. Po wojnie tylko nieliczni jej działacze doczekali się docenienia.

Działalność krakowskiej „Żegoty” wykraczała poza granice okupowanej Małopolski. Pomoc docierała od Śląska aż do Lwowa. Pracownicy Rady dostarczali fałszywe dokumenty ukrywającym się i organizowali dla nich kryjówki. Prowadzili akcję przerzucania prześladowanych na Węgry oraz dostarczali wsparcie dla więźniów obozów. Ponadto informowali centralę o sytuacji Żydów w okręgu krakowskim i próbowali zwalczać szmalcowników. Za pomocą prasy konspiracyjnej starali się wywrzeć wpływ na postawy społeczeństwa polskiego. Działali do końca niemieckiej okupacji.

Niemieckie sankcje

W Generalnym Gubernatorstwie Niemcy wprowadzili przepisy, w których grozili surowymi karami – do kary śmierci włącznie – za różne formy pomocy udzielanej ludności żydowskiej. Podobnych rozporządzeń nie znano w okupowanej Europie Zachodniej. Obecnie dzięki pierwszym cząstkowym wynikom prac badawczych wiemy, że co najmniej sto osób, na obszarze pokrywającym się z granicami przedwojennego województwa krakowskiego, było represjonowanych za pomoc Żydom. Z tej grupy ponad połowa straciła życie.

Bardzo dużo przypadków represji odnotowano w Krakowie oraz w powiatach: dębickim, gorlickim i jasielskim. Nie są to dane ostateczne. Prace naukowe, mające określić dokładną liczbę osób represjonowanych wciąż trwają. Na terenie okupowanych ziem polskich pomoc niesioną ludności żydowskiej przypłaciło życiem około tysiąca osób.

Skala pomocy

Szacuje się, że w okupowanej Polsce uratowało się około 50 tys. Żydów. Największą pomoc skazanym na zagładę niesły pojedyncze osoby, nie związane z żadną organizacją. Wielu, którzy narażali życie, działało bez porozumienia z Radą Pomocy Żydom, może nawet bez świadomości jej istnienia.

W publikacji z 2009 r. zatytułowanej „Księga Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Ratujący Żydów podczas Holocaustu. Polska” znajdujemy biogramy 5374 Polaków, którzy do 2000 r. zostali uhonorowani tytułem. Spośród tych osób ponad pół tysiąca udzielało

pomocy na obszarze województwa krakowskiego. Z tej grupy niemal połowa działała w Krakowie i okolicznych miejscowościach. „Księga” dostarcza też wiedzy o około tysiącu osób uratowanych na tym terenie. Nie są to jednak wszyscy.

W ciągu 20 lat od czasu wydania powyższej publikacji liczba Sprawiedliwych znacznie wzrosła. Obecnie odznaczeniem przyznawanym przez Yad Vashem uhonorowano ponad 27 tysięcy osób z całego świata. Lista polskich Sprawiedliwych stanowi największą grupę narodowościową spośród wszystkich odznaczonych. Jest ich ponad siedem tysięcy. Pamiętajmy, że to tylko część ludzi, którzy ratowali skazanych na zagładę Żydów. Wielu cichych bohaterów nigdy już nie poznamy.

Tekst Roman Gieroń